

NASZA

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS
CHRÉTIENS POLONAIS

PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

B.D.I.C

Powrót

OKRES wakacji jest okresem, w którym działalność syndykalna nie jest bardzo intensywna. Jest to zupełnie zrozumiałe. Przecież jest to okres wakacji zarówno przywódców i działaczy syndykalnych, jak i całego aparatu syndykalnego jak wreszcie i całego świata pracy, o którego prawa syndykalizm walczy. Jest to więc jednocześnie i pauza w akcji rewidykacyjnej. Ale wcale nie znaczy to, aby postawiono już krzyżyk nad tymi żądaniami, które poprzednio były wysuwane, a których jeszcze nie udało się zrealizować. Akcja syndykalna jest zawsze obliczona na dość długą skalę. I jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że nie od razu udaje się wszystko uzyskać. Podobnie jak z gwoździem, który się wbija w deskę. Naj-

pierw uderza się w gwoździe, aby wszedł w deskę, a potem bije się ten gwoździe tak długo, aż wejdzie cały.

W KAŻDYM kraju, w którym jesteśmy w organizacjach syndykalnych, krajowe organizacje syndykalne przygotowują na okres powakacyjny program działalności na najbliższy rok. W tym programie znajdują się punkty różnego rodzaju. Znajdzie się akcja, mająca na celu dalszą rekrutację członków i abonentów pism syndykalnych. Będzie cały dział szkolenia syndykalnego. Będzie też akcja rewidykacyjna. Będzie wreszcie cały dział pracy organizacyjnej, mającej na celu przygotowanie kongresu oraz całego szeregu zebrań informacyjnych. Jako członkowie tych organizacji krajowych ruchu syndykalnego powinniśmy brać jaknajwyższy udział we wszystkich przejawach życia syndykalnego. Nie pozwólmy na to, aby nas trzeba było ciągnąć przez siłę. Bądźmy zawsze przygotowani do czynnego udziału w akcji, która ma przynieść poprawę bytu klasy robotniczej, która ma się przyczynić do realizowania zasad sprawiedliwości w oparciu o chrześcijańską doktrynę społeczną.

PONADTO pamiętajmy o tym, że mamy własne dodatkowe życzenia na odcinku, objętym działalnością syndykalną. Wyrażamy je poprzez sekcje polskie, poprzez prasę polską, poprzez działaczy syndykalnych, mających bezpośredni kontakt z federacjami, centrami i konfederacjami. Pamiętajmy więc i o tym bardzo ważnym odcinku naszej polskiej działalności syndykalnej. A ta działalność łączy się ściśle z naszą działalnością na terenie Międzynarodowej Federacji Pracowników Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów, czyli F.I.T.C.R.E., którego Kongres odbędzie się pod koniec tego roku. Trzeba, abyśmy w tym Kongresie zaznaczyli nasz udział zarówno liczną delegacją jak wkładem w prace przygotowawcze jak i w prace samego Kongresu.



4P 6446

POLAK NA OBCYZYNNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

Wnioski po wyborach

W czasie Kongresu Centrali „Bois du Bâtiment” przemawiał Prezes C.S.C., A. Cool, i w przemówieniu swym wskazał na wnioski, jakie można wyciągnąć z wyników wyborów socjalnych.

Cyfry

Jeżeli idzie o rezultaty liczbowe, to wynik wyborów do Komitetów bezpieczeństwa przedstawia się w następujący sposób: 49,25 proc. otrzymały syndykaty chrześcijańskie, 46,82 proc. otrzymała F.G.T.B., a 3,73 proc. syndykaty liberalne.

Już to samo świadczy i o wzroście wpływów C.S.C. i o tym, że syndykaty chrześcijańskie tak mocno wzrosły, iż otrzymały więcej niż połowę miejsc w komitetach bezpieczeństwa. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że właśnie ten postęp widać przede wszystkim w części walońskiej, gdzie syndykaty chrześcijańskie przechodzą z 23,83 proc. na 30,16 proc. — podczas gdy, jednocześnie utrzymują swój stan posiadania we Flandrii.

W wyborach do Rad przedsiębiorstw, syndykaty chrześcijańskie uzyskują w 1950 r. 26,28 proc. miejsc; w 1954 r. — 36,65 proc.; w 1958 r. — 42,28 proc., a wreszcie w 1953 r. — 47,71 proc. Widzimy więc, że ilość miejsc uzyskanych przez C.S.C. stale wzrasta. Jednocześnie następuje zmniejszenie miejsc przedstawicieli F.G.T.B.: podczas gdy w 1959 r. miała ona 61,49 proc. miejsc, to w 1963 r. otrzymała ona tylko 48,92 proc.

Prezes A. Cool przypomniał, że w 1921 r. F.G.T.B. miało 600.000 członków, gdy syndykaty chrześcijańskie miały w tym samym czasie tylko 63.000. Wówczas jeden syndykalista chrześcijański przypadał na 10 syndykalistów socjalistycznych. Widać z tego jak bardzo sytuacja zmieniła się od tego czasu na korzyść syndykatów chrześcijańskich, szczególnie od 1945 roku. Gdy jeszcze w przeddzień wojny przypadał jeden syndykalista chrześcijański na dwóch syndykalistów socjalistycznych, to obecnie chrześcijański ruch syndykalny ma 80 do 90.000 więcej członków aniżeli F.G.T.B.

Współpraca na stopie równości

Jeżeli przypomnimy sobie te zmiany, to zrozumiemy, iż dawniej F.G.T.B. mogła się słusznie uważać za najliczniejszy syndykat i rościć sobie z tego tytułu pretensje do tego, by jej zdanie brać przede wszystkim pod uwagę.

Ale F.G.T.B. nie chce wyciągnąć wniosków z ewolucji, jaka się zana-

czyła w naszym kraju. Ciągłe pretenduje do tego, aby mieć pierwsze miejsce w ruchu syndykalnym i wszystkim przywodzić.

Pomimo, iż wyżej przytoczone liczby mogłyby upoważniać nas do tego, abyśmy nie tylko pozbyli się kompleksu mniejszości, ale nawet popadli w kompleks wyższości, to jednak tego nie czynimy. Wysuwamy jedynie słuszne roszczenie o to, aby F.G.T.B. wyciągnęła konsekwencje z ostatnich wyborów i uznała, że należy współpracować dla dobra robotników z syndykatami chrześcijańskimi na płaszczyźnie równości.

Przyjmujemy w każdej chwili i bardzo chętnie współpracę na stopie równości. Nie możemy przyjąć współpracy na stopie podporządkowania się.

Wydaje się nam, że współpraca dwóch naszych Konfederacji byłaby, w proponowanym przez nas ujęciu, korzystna dla całego świata pracy. F.G.T.B. wie, jakie jest nasze stanowisko, od niej zależy, czy wyjdzie z inicjatywą tej współpracy.

To jest pierwszy wniosek, jaki Prezes A. Cool wyciągnął z wyborów socjalnych.

Odpowiedzialność

Drugi wniosek tyczył się poczucia odpowiedzialności, jaka spada obecnie na syndykaty chrześcijańskie.

Nie wystarczy mówić i pisać o tym, że jesteśmy najsilniejsi. Wyniki wybo-

rów świadczą o tym, że pracownicy mają zaufanie do naszego ruchu. Nie wolno nam zawieść tego zaufania, i to właśnie zwiększa naszą odpowiedzialność.

Musimy zatem, przede wszystkim, przemyśleć wewnątrz naszych organizacji plan pracy zarówno samych organizacji syndykalnych, jak i pracy naszych przedstawicieli we wszystkich Komitetach bezpieczeństwa i we wszystkich Radach przedsiębiorstwa. Trzeba zdać sobie z tego sprawę, że po wyborach socjalnych 22.000 pracowników — mężczyzn i kobiet, robotników i urzędników, dorosłych i młodych — muszą wypełnić obowiązki związane z ich mandatem. Nie można pozostawić samych tych, którzy zostali wybrani, muszą oni mieć stały kontakt z organizacjami syndykalnymi i muszą znaleźć w każdej chwili radę i pomoc ze strony swoich kolegów.

Wskaźnik cen

Wskaźnik cen detalicznych, czyli t.zw. krótko „indeks”, wzrósł w lipcu do 114,91. W czerwcu wynosił 114,27.

Na tę zwyczajną wpłynął wzrost cen artykułów spożywczych w szczególności wzrost ceny mięsa. Na odcinku produktów nie należących do spożywczych trzeba zanotować, że cena artykułów tekstylnych nadal stale wzra-

Wynagrodzenie młodych pracowników w metalurgii

W czasie wakacji i zaraz po wakacjach, wielu młodych po raz pierwszy zacznie pracować w przemyśle. Jeżeli idzie o przemysł metalurgiczny, to syndykaty już od wielu miesięcy starają się doprowadzić do tego, aby Statut Młodych pracowników został poprawiony.

W ten sposób doszło do wypracowania nowej konwencji, która wkrótce ma być oficjalnie zaaprobowana przez Komisję Parytatywną.

A zatem już teraz trzeba, aby Rady Przedsiębiorstw zainteresowały się problemem polepszenia warunków pracy młodych pracowników i aby doprowadzić do jaknajszybszej zmiany na tym odcinku.

Przede wszystkim, będą chciały syndykaty doprowadzić do tego, żeby podnieść wynagrodzenie młodych robotników. Obecnie, obowiązuje przepis, że zarobek początkowy ulega

zmniejszeniu o 10 proc. rocznie w stosunku do wieku poniżej 21 lat.

W wielu fabrykach uważa się, że warto mieć młodych pracowników, gdyż to mniej kosztuje. Używa się tych młodych pracowników do takiej samej pracy seryjnej jak i pracowników dorosłych. Syndykaty domagają się, ażeby w takim wypadku premie młodych były obliczane w ten sam sposób jak premie pracowników dorosłych.

Syndykaty dążą również do tego, ażeby ci młodzi pracownicy, którzy ukończyli szkoły techniczne, albo którzy uczą się dodatkowo wtedy nawet, kiedy już pracują, byli lepiej wynagradzani nawet, gdyby chwilowo wydajność ich pracy nie była jeszcze zbyt duża. W ten sposób zostanie wynagrodzony ich wysiłek. Będzie to za chęcią do tego, aby jaknajwięcej młodych posiadało dobre kwalifikacje fachowe.

C.S.C. domaga się szybkiej reformy indeksu cen

Wskaźnik cen detalicznych zwany w skrócie „Indeksem” powinien w zasadzie dać obraz zmian w cenach tych towarów, które wchodzi stale w rachubę przy normalnym budżecie przeciętnej rodziny pracowników.

Znaczenie

Minister Spraw Ekonomicznych ogłasza co miesiąc, jakie nastąpiły zmiany tego indeksu w stosunku do poprzedniego miesiąca i podaje przy tej okazji, ceny jakich artykułów uległy takiej zmianie, iż wpłynęły na zmianę wysokości samego „wskaźnika”.

Zmiany wysokości „indeksu” mają wpływ na ustalanie zmian w wysokości zarobków i świadczeń socjalnych przeszło trzech milionów osób.

Dlatego ogłoszenie zmiany wysokości indeksu nie jest jedynie podaniem do wiadomości oderwanych wskazań o charakterze statystycznym. Ich znaczenie jest o wiele większe, gdyż ma pozwolić na to, aby te osoby, które żyją z zarobków za pracę lub ze świadczeń socjalnych, mogły otrzymać takie środki materialne, któreby im pozwoliły na nabycie takiej samej ilości towarów. Gdyby świadczenia socjalne i zarobki robotnicze zostały utrzymane ciągle na tej samej wysokości, a towary drożały, to i poziom życia tych wszystkich osób obniżałby się stale z chwilą każdej podwyżki towaru, wchodzącego w normalny budżet pracownicy.

Aby zapobiec takiej sytuacji, został przed niespełna 10 laty ustanowiony właśnie wskaźnik cen detalicznych czyli krótko „indeks”.

Pomimo, iż „indeks” ma tak niewiele lat, wywołuje ostatnio bardzo wiele zastrzeżeń. Stał się on przedmiotem bardzo ostrego nawet krytyk tak, jakby już był czymś bardzo przestarzałym.

Z tego wynika, że nie trzeba mieć wielu lat, aby stać się starym.

Krytyki

Można wskazać dwa najważniejsze zarzuty, podnoszone przez tych, którzy występują z krytyką „indeksu”.

Pierwszy z tych zarzutów odnosi się do listy produktów, które zostały wybrane do tego, aby zmiany w ich cenach miały stanowić o zmianie wysokości wskaźnika.

We wszystkich krajach o rozwiniętym uprzemysłowieniu dostrzegamy, że zapotrzebowania ludności zmieniają się. Bezpośrednio po wojnie największą pozycję przeciętnej rodziny stanowiły produkty z zakresu żywienia, ubrania i mieszkania. Teraz zwiększają się wydatki na wewnętrzne urządzenie mieszkania i na środki lokomocji oraz na spędzanie wolnych od pracy dni i wakacji poza miejscem zamieszkania.

Nawet wewnątrz tej samej kategorii wydatków następują zmiany. Tak np. w zakresie artykułów odżywczych zwiększyła się pozycja innych aniżeli dawniej jarzyn, zwiększyła się pozycja na owoce, na soki owocowe itp.

Z tego wynika, że sama lista produktów, których ceny mają wpływać na wysokość „indeksu”, nie może być stale taka sama i że trzeba znaleźć sposób na to, aby ta lista mogła ulegać zmianie w miarę zmiany w zapotrzebowaniach zainteresowanych osób.

Drugi zarzut dotyczy się tego, że poszczególne rządy używały różnych środków w tym celu, aby obniżyć ce-

nę tych artykułów, które miały największy wpływ na ustalanie wysokości wskaźnika. W ten sposób wskaźnik mógł wcale nie ulec zmianie, podczas gdy wiele bardzo artykułów mogło już podrożeć, wpływając w ten sposób na obniżenie poziomu życia tych osób, których zarobki lub świadczenia były związane ze wskaźnikiem. W ten sposób obiektywność wskaźnika zostawała naruszona.

Trzeba zatem znaleźć również i środek na to, aby nie dochodziło nigdy do takiego naruszania obiektywności wskaźnika. Wydaje się, że jedynym sposobem byłoby danie większych uprawnień komisji, która działa przy Ministrze Spraw Ekonomicznych, ale która ma jedynie ograniczone kompetencje doradcze. Ostatecznie bowiem we wszystkich sprawach decyduje sam minister. Gdyby decyzja była w ręku komisji, która składa się z przedstawicieli syndykalnych, patronalnych i naukowych, wówczas dawałoby to o wiele większą gwarancję „obiektywności”, która jest tutaj niezmiernie ważna, a która wiele razy była naruszana.

Żądania C.S.C.

W związku z tym Syndykaty Chrześcijańskie żądają, aby w oparciu o informacje, zebrane w ciągu trzech ostatnich lat przez specjalną komisję, przystąpiono niezwłocznie do prac nad podstawową, zasadniczą zmianą przepisów o „Indeksie” tak, aby nowe przepisy mogły wejść w życie z dniem 1 stycznia 1964 roku.

Wydatki na reklamę

Wystarczy rzucić okiem na gazety, wystarczy przejść się ulicami najmniejszych miasteczek, a nawet wsi, żeby się zorientować ile jest wszędzie

reklam, zachęcających do kupowania mniej lub bardziej potrzebnych przedmiotów i towarów. Wszystko to kosztuje. Wydatki na reklamę stale wzrastają i to w ogromnym tempie. Naturalnie, na tę reklamę nie daje pieniędzy z własnej kieszeni patron. Wydatki z tym związane są pokrywane z kasy każdego przedsiębiorstwa i wniesione na rachunek kosztów ogólnych.

W Belgii wydano, na przykład na reklamę w prasie w 1954 roku 900 milionów fr., a w 1961 roku aż 1.850 milionów fr.

Jeżeli idzie w ogóle o wydatki na reklamę, to według posiadanych danych, w 1959 r. wynosiły one 1.475 milionów fr., a w 1961 roku aż 4.275 milionów fr. Widzimy więc, że w ciągu 13 lat, wysokość wydatków na reklamę wzrosła trzykrotnie.

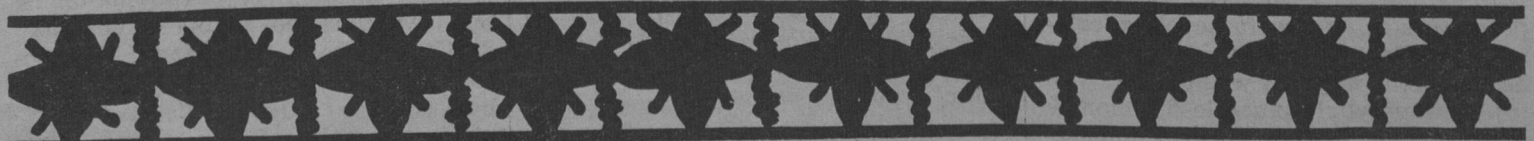
O darmowy węgiel

Centrala Wolnych Górników zwróciła się do Krajowej Mieszanej Komisji Kopalnianej (Commission Nationale Mixte des Mines) z wnioskiem o przeprowadzenie zmian w Konwencji z 15 kwietnia 1920 r. i zmienionej 1 czerwca 1961 r.

Konwencja ta przewiduje dla wszystkich chorych i dotkniętych wypadkiem zmniejszenia ilości przyznanego górnikom za darmo węgla. Centrala domaga się, ażeby ci górnicy otrzymy-

wali tyle samo węgla, co w okresie normalnej pracy. Ta sama Konwencja przewiduje jednakową ilość węgla bez względu na to jaki rodzaj węgla otrzymują górnicy. Tymczasem, wartość węgla jest zależna od gatunku węgla. Centrala domaga się, ażeby pod względem jakości węgla, wszyscy górnicy by i traktowani tak samo.

Na skutek tej interwencji Centrali Wolnych Górników, sprawa ta została przekazana specjalnej Komisji, która przygotowuje odpowiedni projekt.



KRONIKA FRANCJI

Cztery tygodnie płatnych urlopów

Wakacje się kończą. Można więc już teraz zdać sobie sprawę z tego, co osiągnęła akcja syndykalna na odcinku uzyskania czterech tygodni płatnych urlopów.

Umowy zbiorowe a nie prawo

Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że cztery tygodnie urlopów płatnych jest przyznane nie przez prawo, a jedynie przez poszczególne umowy zbiorowe lub jednostronne decyzje patronów.

Różnica jest zatem zasadnicza.

Gdyby miała nastąpić zmiana prawa o płatnych urlopach, to wówczas musiałby być wniesiony do parlamentu odpowiedni wniosek o zmianę przepisów tej części Kodeksu Pracy, która normuje sprawę płatnych urlopów. Otóż wiemy, że rząd wypowiedział się przeciwko powszechnemu przyznaniu czterech tygodni urlopów płatnych. Wychodził bowiem z założenia, że nie pozwoliłoby takie powszechne zmniejszenie dni pracy wykonać przewidzianych nowym czteroletnim planem celów. Ponieważ rząd dysponuje obecnie w parlamencie absolutną większością, więc naturalnie nie można było liczyć na wprowadzenie takiej poprawki do Kodeksu Pracy.

Pozostała zatem tymczasem inna droga: umowy zbiorowe.

Gdyby sprawa ta była załatwiona w drodze zmiany ustawowej, to wówczas byłaby ona uregulowana jednakowo dla całej Francji i dla wszystkich zawodów. Ponieważ nie doszło do tego, więc pierwszym skutkiem takiego stanu rzeczy jest to, iż każda umowa, a musiało ich być bardzo dużo — mogła tę sprawę uregulować w trochę chociażby odmienny sposób.

Mamy więc do czynienia z ogromną różnorodnością. Trudno zatem o jednolity ścisły obraz osiągnięć na tym odcinku.

Ilość uprawnionych

Mimo to jednak ilość uprawnionych jest dość znaczna. Trzeba bowiem sobie przypomnieć, że akcja o cztery tygodnie płatnych urlopów zaczęła się na większą skalę dopiero w jesieni ubiegłego roku. Przypominamy sobie, że pierwsze większe osiągnięcie — to układ podpisany między dyrekcją, a syndykatami w Zakładach Renault, 28 grudnia 1962 r.

Przed tą datą było już 3 700 000 pracowników, korzystających z czterech tygodni płatnych urlopów. W tej liczbie wielu z tytułu wysługi lat. Po tej dacie przybyło przeszło 5 milionów uprawnionych według poniżej umieszczonego zestawienia:

Odcinek prywatny	
Metalurgia	1 408 000
Budownictwo	1 100 000
Tekstyl	500 000
Przemysł chemiczny	303 000
Przemysł odzieżowy	298 000
Przemysł spożywczy	260 000
Transport	220 000
Samochody	139 000
Prasa	90 000
Handel	50 000
Mechanika i elektr.	47 000
Marynarka	10 000
Stalownie	3 000
Różne	253 000
Razem	4 681 000
Odcinek publiczny	
Renault	65 000
Banki	30 000
Górnictwo	200 000
Transport	20 000
Arsenały	100 000
Razem	415 000
Łącznie	5 096 000

Widzimy więc, że ugoda, zawarta w Zakładach Renault przyczyniła się do tego, że akcja nabrała na sile i że do okresu wakacyjnego przybyło 5 096 000 nowych pracowników, korzystających z czterech tygodni urlopów płatnych, co łącznie podnosi ogólną liczbę pracowników korzystających z tego uprawnienia, niemal do 9 milionów. Pozostaje zatem jeszcze około 4 800 000 pracowników, którzy nie mają w tej chwili prawa do czterech tygodni urlopów płatnych.

W każdym razie można powiedzieć,

że niemal dwóch pracowników na trzech korzysta z czterech tygodni płatnego urlopu.

Jakie zawody pozostały w tyle

Z podanego wyżej zestawienia można już łatwo zorientować się, jakie odcinki są pokrzywdzone i nie korzystają z tych urlopów czterotygodniowych.

Przed wszystkim więc to co się łączy z pracą na wsi: w rolnictwie, lasach i łowieniu ryb. Łącznie pracuje na tym odcinku około 2 800 000 osób.

Dalej widzimy, że tylko 50 000 pracowników w handlu korzysta z tych uprawnień, podczas gdy jest ich 1 150 000.

Również niemal wszyscy pracownicy hotelowi — a jest ich około 200 000 — z tego uprawnienia nie korzystają.

Wreszcie duża grupa, bo licząca 500 000, pracowników domowych, nie uzyskuje dotychczas tych uprawnień.

Wnioski

Możemy z tych kilku spostrzeżeń wysunąć dwa wnioski:

Pierwszy — to bardzo szybkie uzyskanie przez większość pracowników doniesłego prawa do czterech tygodni płatnych urlopów, dzięki bardzo energicznej i umiejętnie prowadzonej akcji syndykalnej.

Drugi — że nie można zaprzestać akcji na tym odcinku. Trzeba ją prowadzić nadal, a to celem zdobycia uprawnienia tego dla wszystkich pracowników i wprowadzenia tego uprawnienia do Kodeksu Pracy.

Rejestr infirmerii w razie wypadku przy pracy

W większych przedsiębiorstwach istnieją często infirmerie, które są nadzorowane przez lekarza, który jest odpowiedzialny za prawidłowość dokonywanych zabiegów jak również zapisów wprowadzonych tam rejestrach.

Jeżeli istnieje taka infirmeria, to patron może zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej o to, aby uzyskać upoważnienie do posługiwania się zapisami, wnoszonymi do tego rejestru,

W 1985-tym roku

Na niewielkiej autostradzie ląduje latający talerzyk. Wysiada z niego Marsjanin, podchodzi do stacji benzynowej obok autostrady, przystępuje do jednej z pomp i powiada:

— *Może Pani mnie zamelduje szefowi.*

jako zasługującymi na wiarę informacjami w razie wypadku przy pracy.

Takie upoważnienie jest jednak udzielane tylko wtedy, gdy sam wypadek przy pracy nie jest ciężki i jeżeli udzielone w infirmerie zabiegi są stosunkowo mało skomplikowane.

W takim rejestrze muszą być wówczas wpisane wszystkie dane, które muszą się znaleźć na deklaracji o wypadku, przesyłanej do Ubezpieczalni, w pierwszym więc względzie: rodzaj wypadku, okoliczności mu towarzyszące, świadkowie wypadku.

Taka książka rejestracyjna musi być zwrócona po zakończonym roku do Ubezpieczalni Społecznej i tam pozostaje. Odpis takiego rejestru może być robiony jednocześnie z wnoszeniem zapisu do rejestru. I taki odpis może pozostać u pracodawcy.

Składki pracowników domowych do Ubezpieczalni Społecznych

W numerze lutowym „Naszej Pracy” podaliśmy stawki składek, wnoszonych do Ubezpieczalni Społecznych za pracowników domowych.

Stawki te obowiązywały od 1 stycznia 1963 roku. Zostały one zmienione i od 1 lipca 1963 r. obowiązują nowe stawki, które poniżej podajemy.

Przypominamy, że wszystkie kategorie pracowników domowych, zatrudnionych przez osoby prywatne, płacą taką samą składkę. Te stawki nie obowiązują jedynie do dozorców domowych, za których płaci się inne składki według specjalnych przepisów. Natomiast obowiązują one w stosunku do zatrudnionych przez osoby prywatne szoferów, ogrodników, „bonnes à tout faire”, „femme de ménage” itp.

W naszym zestawieniu składek podajemy wysokość w stosunku miesięcznym, tygodniowym, dziennym i godzinnym.

Stawki tygodniowe i miesięczne obowiązują wówczas, gdy dana osoba pracuje u tego samego patrona przez cały dzień.

Stawki dzienne obowiązują wtedy, gdy pracownik domowy wykonyuje

pracę nie stale lub nie tylko u jednej osoby, ale w wypadku, gdy praca trwa przynajmniej przez 5 godzin w ciągu dnia.

Stawka godzinna obowiązuje we wszystkich innych wypadkach.

Pracownicy domowi	Seine, S.-e.-O. oraz w miastach liczących ponad 100 000 mieszk.				W innych miejscowościach			
	Mies.	Tydz.	Dzień	Godz.	Mies.	Tydz.	Dzień	Godz.
Poniżej 65 lat								
Składka pracownika	11,76	2,94	0,58	0,11	10,04	2,76	0,55	0,11
Składka patrona	62,62	15,64	3,12	0,61	58,78	14,69	2,93	0,57
Łącznie	74,38	18,58	3,70	0,72	69,82	17,15	3,48	0,68
Powyżej 65 lat								
Składka pracownika	3,92	0,98	0,19	0,03	3,68	0,92	0,18	0,03
Składka patrona	62,62	15,64	3,12	0,61	58,78	14,69	2,93	0,57
Łącznie	66,54	16,62	3,31	0,64	62,46	15,61	3,11	0,60

Komfort i kredyt

We wszystkich krajach uprzemysłowionych, ogromną rolę gra kredyt. Ale powiedzieć słowo „kredyt”, to jeszcze mało. Są różnego rodzaju kredyty. Najważniejszy jest podział na kredyt inwestycyjny i na kredyt konsumpcyjny.

Jaka jest różnica? — może zapytać niejedna osoba. Zawsze to jest kredyt. Ktoś daje pieniądze innej osobie. I wtedy ta osoba, która wzięła pieniądze i musi je w przyszłości oddać, nazywa się „dłużnikiem”. A ta osoba, która dała pieniądze, ale bynajmniej ich nie podarowała, jest „wierzycielem”.

To prawda.

Ale jeżeli mówimy o kredycie inwestycyjnym i o kredycie konsumpcyjnym, to myślimy o tym, na jaki cel ta pożyczka została zaciągnięta przez „dłużnika”. Jeżeli ta osoba, która zaciągnęła pożyczkę, przeznacza te pieniądze na to, żeby np. zakupić nowe maszyny do swego przedsiębiorstwa, to wówczas będzie to kredyt inwestycyjny. Jeżeli jednak ktoś zaciąga kredyt na to, aby kupić sobie np. samochód do użytku osobistego albo meble lub telewizję — to wówczas mamy do czynienia z kredytem konsumpcyjnym.

Ten pierwszy rodzaj kredytu jest udzielany przez banki. Ten drugi rodzaj kredytu opiera się też o banki. A sama osoba bainteresowana, która chciałaby otrzymać kredyt na zakup samochodu, mebli czy telewizji, nie udaje się wcale do banku, a podpisuje prosto zobowiązania w tym sklepie, w którym kupuje te przedmioty. A już ten sklep ma odpowiednią umowę z

jakimś bankiem, który przejmuje podpisane przez klienta zobowiązanie a wzamian wpłaca na rachunek sklepu pieniądze za nabyty przez klienta przedmiot. Potem już sam bank pilnuje tego, aby zaciągnięte przez klienta zobowiązanie, zostało przezeń spłacone w ustalonych w tym zobowiązaniu terminach.

Dzięki temu klient z niewielką sumą może nabyć, jak to się mówi, „na kredyt” jakiś przedmiot, który dość dużo kosztuje. A znowu sklep może otrzymać pieniądze za ten przedmiot wcześniej, aniżeli pieniądze zaczynają wpływać od klienta na spłacenie kredytu.

Tego rodzaju kredyt, zwany, jak to

długu, co pozwala im odpowiednio ułożyć swój plan produkcyjny.

We Francji jest taki organizm, który się zwie „Centre d'information et d'étude du crédit”. Z informacji, dostarczonych przez to Centrum, można się zorientować, że kredyt konsumpcyjny przyczynił się we Francji do znacznego podniesienia komfortu ogółu ludności francuskiej i że w pewnej mierze ten komfort można porównywać z tym, jaki jest w Ameryce i w Anglii.

Poniżej podane zestawienie, wskazuje ile poszczególnych przedmiotów, stanowiących o komforcie, przypada na jedną rodzinę w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i we Francji.

	Anglia	Stany Zjedn.	Francja
Telewizja	78 proc.	87 proc.	25 proc.
Odkurzacze	71 „	75 „	32 „
Pralki	43 „	95 „	31 „
Lodówki	22 „	98 „	37 „
Samochody	30 „	75 „	33 „

wyżej powiedzieliśmy, kredytem konsumpcyjnym, odgrywa bardzo wielką rolę w rozwoju samej produkcji danego kraju. A ponadto pozwala poszczególnym osobom, które nie mają możliwości dysponowania większymi sumami, nabyć przedmioty o stosunkowo wysokiej jak na ich dochody wartości.

Sprawa kredytu jest tak ważną dla gospodarki poszczególnych krajów, że powstają specjalne organizmy, które badają tę kwestię i podają następnie cały szereg danych, które służą rządowi do uregulowania przepisów o kredycie a przedsiębiorstwom wskazują, jakie są możliwości sprzedaży na kre-

To samo centrum podaje, że między rokiem 1953 a 1962 aż 5 milionów mieszkańców Francji korzystało z kredytu konsumpcyjnego tylko dlatego, aby polepszyć swoje urządzenie gospodarcze domowe. Inna ciekawa informacja: w roku 1962 kredyt konsumpcyjny przekroczył 3 miliardy fr, czyli, że wyniósł pięć razy więcej aniżeli w roku 1955. W tym kredycie konsumpcyjnym prawie dwie trzecie zostało przeznaczone na zakup samochodów.

Dawniej mówiło się, że we Francji ludzie wydają mało i oszczędzają dużo. Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. Przeciętny mieszkaniec Francji oszczędza mało a wydaje dużo.

Wspólnota Europejska

Europejski Bank Inwestycyjny

Europejski Bank Inwestycyjny, zwany po francusku „La Banque Européenne d'Investissement” (B.E.I.), jest instytucją kredytu. Ma on charakter instytucji publicznej, której celem nie jest zysk. Jest zupełnie niezależny prawnie od rządów państw, stanowiących Wspólnotę Europejską.

Cel

Trzy są zasadnicze cele, jakie ma spełnić ten bank.

Pierwszy cel — to finansowanie takich projektów, które dążą do podniesienia gospodarczego całych okręgów, które są mało rozwinięte gospodarczo. Wiemy dobrze, że przedsiębiorstwa prywatne o wiele chętniej instalują nowe zakłady tam, gdzie już istnieje wiele innych fabryk, gdzie są gęsto zbudowane linie kolejowe, gdzie łatwo o prąd elektryczny, gdzie są dobre drogi. Dlatego też stwierdzamy coraz większą koncentrację gospodarczą w poszczególnych okręgach wszystkich krajów. Wytwarza to coraz większą różnicę pomiędzy tymi okręgami, co zarówno ze względów społecznych jak i gospodarczych wcale nie jest pożądane. Otóż wypracowano już wiele planów, mających za cel podniesienie aktywności gospodarczej okręgów zacyfrowanych. Wprowadzenie takich planów jest jednak bardzo kosztowne. Dlatego trzeba zaangażować w taką akcję kapitały publiczne, przede wszystkim państwowe. Aby przyjąć z pomocą tej akcji i przyspieszyć realizację tych planów, jako jeden z celów działalności Europejskiego Banku Inwestycyjnego wskazano udział w finansowaniu projektów, dążących do podniesienia gospodarczego opóźnionych w rozwoju wielu okręgów krajów Wspólnoty.

Drugim celem — jest udzielenie kredytów w tych wypadkach, gdy na skutek zniesienia przepisów ochronnych takich jak np. cła protekcyjne, ograniczenia importowe, niektóre przedsiębiorstwa znajdują się w trudnościach i muszą w szybkim tempie zmodernizować, a nawet nieraz całkowicie zmienić swoje środki produkcji, aby wytrzymać zwiększoną konkurencję.

Wreszcie trzecim celem banku — finansowanie takich projektów, które są w interesie wielu krajów Wspólnoty.

Wysokość i rozdział kredytów

Do końca roku 1962 Europejski Bank Inwestycyjny udzielił 37 pożyczek na ogólną sumę 254,3 milionów dolarów. Bank udziela tylko kredytu częściowego, to jest nie finansuje całości projektów, a jedynie ich część. Przeciętnie udział Banku w takich planach wynosi 20 procent kosztu całości. Z tego wynika, że wartość całości wy-

konanych planów wynosi około 1 miliarda 250 milionów dolarów. Udział Banku jest bardzo cenny i oddaje w ten sposób ten bank duże usługi całości życia gospodarczego sześciu krajów Wspólnoty Europejskiej.

Trzeba jeszcze podkreślić, że plana-

mi podniesienia gospodarki regionalnej są objęte w pierwszym rzędzie okręgi południowe Francji i Włochy.

Poniżej podane przez nas zestawienia dają obraz udzielonych kredytów poszczególnym krajom oraz poszczególnym odcinkom życia gospodarczego.

Rozdział wg. krajów			
	Ilość projektów	Pożyczki (w mln dol.)	w procentach
Belgia	1	4,8	2%
Niemcy	2	27,4	11%
Francja	8	54	21%
Włochy	25	164,1	64%
Luksemburg	1	4	2%
	37	254,3	100%

Rozdział wg. branż			
	Ilość projektów	Pożyczki (w mln dol.)	w procentach
Stalownie	1	24	
Materiały budowlane	3	9,1	
Przemysł papierniczy	2	12,8	
Przemysł mechaniczny	3	11,2	
Przemysł chemiczny	9	71,9	
Przemysł spożywczy	4	4,8	
Inne przemysły	3	1,2	
	25	135,0	53%
Rolnictwo	2	10,5	4%
Transporty	4	66,2	26%
Energia	6	42,6	17%
	37	254,3	100%

Wojna kurczaków

O co chodzi w konflikcie między Stanami Zjednoczonymi a krajami Wspólnoty Europejskiej, który nazywa się „wojną kurczaków” czy jakbyśmy to poprawniej powiedzieli po polsku „wojną o kurczaki”.

Otóż Stany Zjednoczone w swym eksporcie do sześciu krajów Wspólnoty Europejskiej mają dość poważną pozycję dostarczających do Europy kurczaków i w ogóle drobiu.

Z chwilą, gdy te kraje przystąpiły do ustalania podstaw wspólnej polityki rolnej, wspólnej bariery celnej w stosunku do produktów rolnych, importowanych z krajów, nie należących do Wspólnoty Europejskiej, import drobiu ze Stanów Zjednoczonych, zmalał znacznie. Wywołało to naturalnie protesty ze strony zainteresowanych producentów i eksportatorów, którzy nacisnęli rząd. I stąd taki zdecydowany ton oświadczeń amerykańskich w sprawie zarządzeń państw Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie ochrony rolnej.

Te oświadczenia nie są tylko formalnym protestem. Bo jednocześnie zapowiadają one wprowadzenie większych ceł na cały szereg produktów,

importowanych z krajów Wspólnoty. Wprawdzie nie wiadomo jeszcze, jak daleko poszłyby te podwyżki i na jakie produkty, ale już od razu zaniepokoiły się niektóre sfery gospodarce europejskie możliwością takich podwyżek, któreby uniemożliwiły w praktyce wywóz produktów do Ameryki. Przypuszcza się, np. że mogłyby ulec podwyżce cła na samochody, których Stany Zjednoczone importują dość dużo z Europy, szczególnie jeśli idzie o małe samochody jak np. Renault, mały Fiat lub Volkswagen.

Tak jak i wielkie wojny między narodami zaczynają się niejednokrotnie z pozornie błahych powodów, tak samo i ten zatarg o kurczaki może doprowadzić do prawdziwej wojny celnej między Stanami Zjednoczonymi i Wspólnotą Europejską. Niewątpliwie nie byłoby to wcale korzystne ani dla jednej, ani dla drugiej strony.

Stany Zjednoczone postawiły termin, do którego czekają z wprowadzeniem zarządzeń ochronnych. Ten termin — to 1 październik. Do tego czasu z pewnością obie strony będą szukały sposobów dojścia do porozumienia.

Przegląd społeczny i gospodarczy

B.D.I.C

Encyklika Społeczna: „Mater et Magistra” (IX)

Wzrost demograficzny i rozwój ekonomiczny

Brak równowagi między zaludnieniem a środkami utrzymania

W ostatnich czasach często porusza się zagadnienie dotyczące stosunku, jaki zachodzi między wzrastającą liczbą ludzi a rozwojem ekonomicznym i wystarczalnością środków utrzymania tak w całym świecie, jak i w krajach ekonomicznie niedorozwiniętych.

Niektórzy utrzymują, opierając się na dość poważnych danych statystycznych, że w skali ogólnie światowej, liczba ludzi w parudziesiątkach lat powiększy się znacznie, podczas gdy rozwój ekonomiczny postąpi w tempie bardziej wolnym. Stąd wyciągają wniosek, że jeżeli nie przedsięwzię się w porę kroków organiczujących przyrost demograficzny, w niedalekiej przyszłości jeszcze ostrzej wystąpi brak równowagi między zaludnieniem a środkami koniecznymi do życia.

Kiedy chodzi o kraje niedorozwinięte ekonomicznie, stwierdza się na podstawie danych statystycznych, że upowszechnienie higieny i opieki lekarskiej obniżyło znacznie śmiertelność wśród dzieci, podczas gdy liczba urodzin, dość wysoka w tych krajach, wykazuje tendencję utrzymania się na tym poziomie jeszcze przez dłuższy okres czasu. W ten sposób wzrasta poważnie nadwyżka urodzin w stosunku do zgonów, podczas gdy wydajność ekonomiczna tych krajów nie wzrasta proporcjonalnie do wzrostu ludności. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby poziom życia w tych krajach podnosił się, wręcz przeciwnie, musi spadać. Dlatego niektórzy uważają, że dla uniknięcia sytuacji katastrofalnej, należy przedsięwziąć drastyczne środki mające na celu ograniczenie urodzin.

Prawdziwy sens zagadnienia

Mówiąc prawdę, gdy rozpatrujemy sprawę na płaszczyźnie światowej, to proporcja między wzrostem ludności z jednej strony, a rozwojem ekonomicznym i zasobem środków utrzymania z drugiej strony, nie wydaje się stwarzać większych trudności, tak obecnie, jak i w najbliższej przyszłości. Zresztą, dane, którymi się rozporządza są tak niepewne i ulegają takim wahaniom, że nie można z nich wyciągnąć żadnych pewnych wniosków.

Ponadto Bóg w swej dobroci i mądrości złożył w naturze jakby niewyczerpalne zasoby i ludzi wyposażył taką siłą umysłu i geniuszem, że mogą stworzyć odpowiednio narzędzia i przy ich pomocy wydobyć zasoby przyrody

dla zaspokojenia potrzeb i wymagań życia. Dlatego słusznego rozwiązania problemu nie należy szukać na drodze pogwałcenia porządku moralnego ustanowionego przez Boga i niszczenia źródeł samego życia ludzkiego, lecz na drodze lepszego poznania praw natury przez postęp nauk i techniki. To co zrealizowano już dotychczas na polu nauki i techniki otwiera nieograniczone perspektywy.

Wiemy jednak dobrze o tym, że w niektórych okęgach, i w niektórych krajach ekonomicznie niedorozwiniętych, mogą powstać i powstają rzeczywiste trudności z racji ich wadliwej organizacji ekonomicznej i społecznej, która nie jest w stanie wytworzyć odpowiedniej do wzrastającej ciągle liczby obywateli, ilości środków utrzymania. Dzieje się to z powodu braku należytej solidarności między narodami.

Musimy jednak otwarcie stwierdzić, że nawet w takich wypadkach nie można szukać rozwiązania tego problemu w ucieczce do metod i środków sprzecznych z godnością ludzką, które podsuwają ci, którzy mają czysto materialistyczny pogląd na człowieka i na jego życie.

Prawdziwe rozwiązanie tego zagadnienia znajduje się tylko w takim postępie ekonomicznym i społecznym, który respektuje rzeczywiste wartości ludzkie, indywidualne i społeczne. Wzrost ekonomiczny i społeczny powinny być urzeczywistniane zgodnie z prawami moralnymi i w sposób godny człowieka, co wiąże się z nadzwyczajną wartością życia poszczególnych ludzi, ponad które nie ma nic cenniejszego. Rozwiązania zagadnienia należy także szukać we współpracy wszystkich narodów, we współpracy, która umożliwi uporządkowane krążenie między nimi zdobytych wiadomości, kapitałów i ludzi.

Poszanowanie dla praw życia

Musimy mocno podkreślić, że życie ludzkie przekazuje rodzina, zbudowana na małżeństwie jednym i nierozdzielalnym, które dla chrześcijan zostało podniesione do godności Sakramentu. Przekazywanie życia jest z natury związane z aktem osobistym i świadomym, i jako takie zostało poddane najmądrzejszym prawom Bożym, prawom niezmiennym i nienaruszalnym, które wszyscy muszą uznawać i zachowywać. Dlatego w przekazywaniu życia ludz-

kiego nie można się posługiwać metodami i środkami, które są dozwolone w przekazywaniu życia roślin i zwierząt.

Życie ludzkie musi być uważane przez wszystkich za rzecz świętą, gdyż od momentu swego powstania wymaga twórczej akcji Bożej. Ten, który gwałci te prawa nie tylko obraża Boski Majestat, poniża siebie i ludzkość, ale także osłabia wewnętrzne siły narodu, którego jest członkiem.

Uwaga

Niebezpieczeństwem naszych czasów są wszechpotężni „technokraci”, którzy szukają rozwiązania problemów ludzkich na sposób „maszynowy”. To oni wypędzili moralność z ekonomii, z polityki, a teraz pragną rozwiązać zagadnienie życia ludzkiego przy pomocy liczb i kalkulacji matematycznych! Dla nich człowiek to „numer”. Nie mają często zielonego pojęcia o prawdziwych wymiarach natury ludzkiej, dlatego traktują człowieka na równi ze zwierzęciem, zwłaszcza kiedy chodzi o jego rozmnażanie się... Naturalny przyrost ludności jest zawsze bodźcem postępu, tak ekonomicznego jak i społecznego. Dlatego, zamiast troszczyć się o to ilu ludzi może się rodzić, niech ci panowie troszczą się o to jak podnieść produkcję światową!

Kościół nie żąda od małżonków, by mieli jak najwięcej dzieci. Przypomina im tylko, że w biologiczny instynkt rozrodczy, z natury swej ślepy i spontaniczny, ma wprowadzić człowiek, rozumny i osobisty czynnik odpowiedzialności za życie, które przekazuje. Akt przekazywania życia, tak jak zresztą każdy akt, każde działanie człowieka jest poddane prawom, normom moralnym, wynikającym z tej samej natury człowieka. Normy te, jak pisze papież są „niezmiennie i nie naruszalne”, to znaczy, że obowiązują zawsze niezależnie od konkretnych sytuacji w jakich człowiek może się znaleźć. Zachowanie tych praw wymaga często od człowieka opanowania samego siebie, ale to jest jedyna droga rozwoju w nas pełnej świadomości naszej godności ludzkiej.

Z drugiej strony, nie bez pewnej ironii mówi papież, że maluje się w ponurych barwach trudną sytuację żywnościową dzisiejszą, tak jakby się chcia-

(Dokończenie na str. 8-iej)



KRONIKA HOLANDII



K.A.B. i N.V.V. wypracowały wspólny program

(Ciąg dalszy)

W sierpniowym numerze „Naszej Pracy” podaliśmy wiadomość o tym, że zarządy K.A.B. i N.V.V. wypracowały wspólny program pracy swych organizacji na przyszłość, i że ten program jest jednocześnie zestawieniem żądań wysuwanych przez te organizacje w imieniu 940.000 pracowników pod adresem Rządu i patronów. W tymże numerze podaliśmy już cały szereg tych życzeń. Obecnie podajemy dalszy ciąg tych punktów programowych.

Poprawa bytu młodocianych pracowników

Co do tego punktu, to K.A.B. i N.V.V. wypowiedziały się bardzo wyraźnie i zdecydowanie.

Chodzi o to, aby dzienny czas pra-

cy pracowników w wieku poniżej 18 lat skrócić do 8-miu godzin wszędzie tam, gdzie względy na organizację pracy na to pozwalają.

Specjalnie też trzeba dbać o zdrowie tych pracowników przez stałą i ścisłą kontrolę lekarską.

Dla młodocianych pracowników musi być stworzona możliwość brania udziału w kursach, czy też dziennych studiach organizowanych przez stowarzyszenia młodzieżowe, a to w formie płatnych wakacji.

Dalej wysunięto punkt o podwyżkę żołdu rekruckiego.

Wreszcie, wysunięto żądanie o podwyżkę dodatku rodzinnego dla młodocianych pracowników, mających na utrzymaniu rodzinę.

Poprawa bytu młodych państwowych urzędników

Jak wiemy, na wielu szczeblach państwowych przedsiębiorstw (poczta, koleje itd.), zarobki młodych urzędników są bardzo niskie. Dopiero po wielu latach pracy ma się prawo do pełnego zarobku. Te niskie zarobki w młodym wieku są wielką przeszkodą w

zawieraniu związków małżeńskich tych pracowników.

Aby im przyjść z pomocą, trzeba doprowadzić do tego, żeby ich zarobki były podwyższone i zrównane mniej więcej z zarobkami, jakie mają pracownicy będący w tym samym wieku w innych gałęziach pracy.

Zarobki niskich urzędników

Na skutek postanowień w sprawie granicy zarobkowej przy przystąpieniu do Kasy Chorych oraz przez podstawową granicę pensji A.O.W. i A.W. W. pozycja bytu niskich urzędników ostatnimi czasy bardzo się pogorszyła.

Dlatego to powinny być usunięte granice osobowe w ogóle, a w szczególności powinna być usunięta jak najszybciej granica przy ogólnych ubezpieczeniach od bezrobocia i inwalidztwa.

A co do nieobowiązkowego przystąpienia do Kasy Chorych, — to tak długo jak jeszcze granice zarobkowe do przystąpienia istnieją, premie (które są o wiele wyższe niżeli premie obowiązkowe), powinny być przynajmniej w 50 proc. pokrywane przez pracodawcę. (Ciąg dalszy nastąpi).

(Dokończenie ze str. 7-ej)

to powiedzieć, że nie ma z niej wyjścia, jak tylko przez sztuczne ograniczenie urodzin bez chęci zapanowania nad swawolą wybujałego seksualizmu — a przy tym pcha się lwią część postępu technicznego, kapitałów i innych zasobów ekonomicznych na produkcję narzędzi zbrodni, zniszczenia i okrutnej rzezi ludzi!

Z tego błędnego koła nie wyjdzie ludzkość inaczej, jak tylko podając sobie ręce do zgodnej współpracy we wzajemnym szacunku na zasadach porządku moralnego i prawa naturalnego. J. G.

Podwyżka świadczeń socjalnych

Ministerstwo Spraw Socjalnych podało do wiadomości, że począwszy od 1-go czerwca br. świadczenia socjalne zostały podwyższone w następujący sposób :

Pensja s arości, pensja wdów i sierot

A.O.W. (pensja starości po 65 latach) stan wolny 1.578 Fl. rocznie, czyli 131,50 Fl. miesięcznie.

A.O.W. dla żonatych Fl. 2.454 rocznie, czyli Fl. 204,50 miesięcznie.

Pensja wdów bez dzieci: Fl. 1.812 rocznie, czyli Fl. 151 miesięcznie.

Pensja wdów z dziećmi: Fl. 2.598 rocznie, czyli Fl. 216,50 miesięcznie.

Pensja sierot do 10-ciu lat: Fl. 570 rocznie, czyli Fl. 47,50 miesięcznie.

Pensja sierot od 10 do 16-tu lat: Fl. 858 rocznie, czyli Fl. 71,50 miesięcznie.

Pensja sierot od 16 do 27 lat: Fl. 1.122 rocznie, czyli Fl. 193,50 mies.

Pensja inwalidzka

Klasa A — rocznie Fl. 4.122, czyli Fl. 343,50 miesięcznie.

Klasa B — rocznie Fl. 3.348, czyli Fl. 279 miesięcznie

Klasa C — rocznie Fl. 2.580, czyli Fl. 215 miesięcznie

Dodatek dziecinny

Dodatek dziecinny dla pracowników, wynagradzanych za wykonywaną pracę i dla pracowników niezależnych drobnych :

1-sze dziecko, Fl. 67,86 kwartalnie (dawniej Fl. 64,73);

2-gie dziecko, Fl. 73,32 kwartalnie (dawniej Fl. 70,20);

Ogólny dodatek dziecinny :
3-cie dziecko, Fl. 73,32 kwartalnie (dawniej Fl. 70,20);

4-te i 5-te dziecko: Fl. 99,84 kwartalnie (dawniej 95,94);

6-te dziecko i następne: Fl. 112,32 kwartalnie (dawniej 107,64).

ABONAMENT ROCZNY za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik :

we Francji 5 F
w Belgii i Luksemburgu 50 frs. b.
w Holandii 4 floreny
w U. S. A. 1 dol.
w innych krajach równowartość 1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Montholon — Paris (9°).

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na zaabonowanie pisma naszego można kierować również na adres: Section Polonaise C.S.C. — 27, rue des Pitteurs — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto : CCP Nr 4224.70 — C.O.B. — Caisse Centrale des Dépôts — 129, rue de la Loi — Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć : „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.